

Sygn. akt III KO 121/19

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie **T.A.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 listopada 2019 r.

w przedmiocie wniosku Sądu Rejonowego w G.

zawartego w postanowieniu z dnia 27 września 2019 r., sygn. akt II K (...),

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**sprawę przekazać do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w
Kartuzach.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 września 2019 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w G. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy T.A. oskarżonego o czyny z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, to jest Sądowi Rejonowemu w K. w którego okręgu oskarżony mieszka. Wniosek umotywowano stanem zdrowia oskarżonego potwierdzony aktualną opinią lekarską i związaną z tym koniecznością zapewnienia mu transportu medycznego, przystosowanego do przewozu osoby niepełnosprawnej w pozycji leżącej z odpowiednim personelem i wyposażeniem, a także koniecznością zapewnienia przejazdu drogą o jak najlepszej nawierzchni. Wskazane przez biegłego zastrzeżenia i ograniczenia dotyczące zarówno sposobu transportu oskarżonego do siedziby sądu właściwego, która jest znacznie oddalona od miejsca zamieszkania oskarżonego, jak i konieczność zapewnienia

odpowiedniego wyposażenia transportu medycznego, co wiąże się z dużymi kosztami, a także ograniczenia czasowe dotyczące udziału oskarżonego w każdej rozprawie przemawiają – w ocenie wnioskującego Sądu - że zasadnym jest przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w K., w pobliżu siedziby którego zamieszkuje oskarżony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego jest zasadny i zasługuje na uwzględnienie.

Zaistniała w sprawie nadzwyczajna sytuacja związana przede wszystkim ze stanem zdrowia oskarżonego i wynikłymi stąd ograniczeniami dotyczącymi jego faktycznej możliwości dotarcia na rozprawę do sądu właściwego i uczestniczenia w niej czyni przedmiotowy wniosek trafny.

Niejednokrotnie podnoszono w orzecnictwie Sądu Najwyższego, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, w trybie art. 37 k.p.k., jako odstępstwo od fundamentalnego prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo, jest możliwe tylko w zupełnie wyjątkowych przypadkach, kiedy silne względy związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości za takim właśnie przekazaniem przemawiają.

Tego rodzaju sytuacja z pewnością zaistniała w niniejszej sprawie.

Poza sporem jest, iż Sąd Najwyższy przyjmuje w swoim orzecnictwie, że stan zdrowia oskarżonego także może stanowić podstawę do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu do rozpoznania na podstawie art. 37 k.p.k. W postanowieniu z dnia 18 marca 2005 r., sygn. akt III Ko 2/05, Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Przepis art. 37 k.p.k. nie wyklucza przekazania sprawy sądowi równorzędnemu w sytuacji, gdy stan zdrowia oskarżonego jest taki, że nie wyklucza stawiania się przezeń w sądzie co do zasady, ale jednocześnie uniemożliwia stawianie się w sądzie znacznie odległym od miejsca zamieszkania oskarżonego.” Również stwierdzenie, że stan zdrowia oskarżonego znacznie utrudnia, generując znaczne koszty, jego stawiennictwo w odległym od miejsca zamieszkania sądzie właściwym może być wystarczające do uznania, że „dobro wymiaru sprawiedliwości”, rozumiane także jako potrzeba doprowadzenia – w możliwie najszybszym czasie – do zakończenia postępowania karnego, którego uczestnikiem jest ten oskarżony, przemawia za przekazaniem tej sprawy tam, gdzie

istnieje o wiele większa – racjonalnie oceniając – możliwość zrealizowania tego celu.

Akt oskarżenia w sprawie T.A. wpłynął do sądu w dniu 18 sierpnia 2010 r. Odtąd – z uwagi na stan zdrowia oskarżonego – postępowanie w sprawie było dwukrotnie zawieszane, a on sam wielokrotnie badany przez biegłych, także z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) Uniwersytetu Medycznego. Ostatnią opinię o tym, czy stan zdrowia oskarżonego pozwala na przemieszczenie się, w tym także za pośrednictwem transportu medycznego, jeżeli tak, to w jakiej pozycji na termin rozprawy wyznaczony na dzień 10 września 2019 r., jeżeli są przeciwskazania to na jak długi okres- sporządził w dniu 30 sierpnia 2019 r. biegły lek. I.M.. Stwierdził on, że obecny stan zdrowia somatycznego oskarżonego nie stanowi przeszkody w jego osobistym stawianictwie w siedzibie sądu w G. i uczestnictwie w postępowaniu karnym podczas rozprawy. Jednakże niezbędne jest zapewnienie transportu medycznego przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych w pozycji leżącej, z odpowiednim personelem i wyposażeniem. Przy czym biegły wskazał składniki tego wyposażenia. W tym także zaopiniował, iż „od wyniesienia z łóżka do powrotu oskarżony powinien przebywać na tych samych noszach z poręczami i transportem oraz brać udział w rozprawie w pozycji leżącej, ponieważ nie jest zaadaptowany do siedzenia, a jego przemieszczenie (np. na i z wózka inwalidzkiego) zwiększy ryzyko uszkodzeń skóry lewego podudzia i stopy, a czas jednorazowego jego udziału w rozprawie powinien trwać do 2 - 3 godzin” (k. 1200 - 1201). Przy takiej treści opinii biegłego obrazującej stan zdrowia oskarżonego i formułującej warunki jego uczestnictwa w rozprawie jest niewątpliwe, że sprawa niniejsza powinna się toczyć w sądzie mającym siedzibę usytuowaną najbliżej jego miejsca zamieszkania. Takim Sądem jest Sąd Rejonowy w K.. Racjonalność i celowość takiej decyzji o przekazaniu tam sprawy do rozpoznania warunkuje także wzgląd na potrzebę dbałości o ograniczanie wysokości koniecznych dla przeprowadzenia procesu wydatków Skarbu Państwa. Różnica odległości pomiędzy miejscem zamieszkania oskarżonego i siedzibą sądu właściwego w G., a odległością pomiędzy miejscem zamieszkania oskarżonego i sądem w K. jest na tyle znaczna, iż z pewnością przemawia za uznaniem zasadności przedmiotowego wniosku, bo te koszty pomniejsza. Tym bardziej, że

bez tej decyzji szanse rychłego zakończenia postępowania nie jawią się jako realne, skoro podróż oskarżonego do sądu właściwego – według biegłego - niesie ze sobą ryzyko doznania przez niego dodatkowych urazów i cierpień. W konsekwencji związane z tym (prognozowane – przy braku dochowania stosownych warunków) pogorszenie stanu zdrowia oskarżonego może natomiast prowadzić do niemożności dalszego prowadzenia rozprawy i konieczności kolejnego zawieszenia postępowania albo prowadzenia jej przez dłuższy okres czasu, co z kolei stwarza ryzyko dalszej przewlekłości postępowania.

Kierując się tymi względami postanowiono jak wyżej.

as